

Sygn. akt VI GC 337/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska	
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Moszyk	

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w P.

o zapłatę

I. oddala powództwo wobec obu pozwanych;

II. zasądza od powoda (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 3 617 złotych (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zasądza od powoda (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w P. kwotę 3 617 złotych (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powoda (...) spółkę akcyjną V. (...) z siedzibą w W. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 337/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 kwietnia 2017 roku powód (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 22 120,36 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że od dnia 31 lipca 2014 roku do dnia 13 sierpnia 2014 roku w C. doszło do włamania do budynku przy ulicy (...) i kradzieży mienia w postaci rur miedzianych oraz grzejników stanowiących instalację centralnego ogrzewania. Zgodnie z umową numer (...) w przedmiocie monitoringu systemów alarmowych z dojazdem GI z dnia 13 kwietnia 2012 roku zawartej pomiędzy Powiatem (...) (ubezpieczonym u powoda) a Agencją Ochrony Mienia i Osób (...) spółką cywilną (ubezpieczonym u pozwanego), podmiot ten był zobowiązany do ochrony przedmiotowego budynku i w związku z powyższym to on ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę. Powód wskazał, że wypłacił poszkodowanemu Powiatowi (...) odszkodowanie, którego w niniejszym procesie dochodzi od ubezpieczyciela sprawcy szkody.

Nakazem zapłaty z dnia 22 stycznia 2018 roku wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VI GNc 2343/17 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej agencji ochrony w okresie od dnia 08 sierpnia 2013 roku do dnia 07 sierpnia 2014 roku, zaś z dołączonej polisy wynika, że w okresie od dnia 08 sierpnia 2012 roku do dnia 07 sierpnia 2013 roku ochrony udzielał temu podmiotowi inny ubezpieczyciel – C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P.. Jednocześnie pozwany podkreślił, że z przedłożonej dokumentacji nie wynika, kiedy doszło do wystąpienia szkody, zaś okres, w jakim mogło dojść do włamania może przypadać na czas trwania polisy C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P.. Pozwany wskazał, że jego ochrona ubezpieczeniowa rozpoczęła się w dniu 08 sierpnia 2013 roku. O godzinie 11:00 w dniu 09 sierpnia 2013 roku zgłoszono telefonicznie uszkodzenie sieci. Pracownicy ubezpieczonego po uzyskaniu informacji o niesprawności systemu alarmowego na obiekcie, umówili telefonicznie termin spotkania instalatora z przedstawicielem klienta na dzień 10 lipca 2013 roku, godzina 16:00. Do spotkania na obiekcie nie doszło z winy właściciela nieruchomości. Dnia 11 lipca 2013 roku kolejny raz został umówiony termin spotkania, który został telefonicznie odwołany przez klienta – właściciela nieruchomości, jednocześnie w umowie brak jest zapisów świadczących o możliwości wejścia przez pracowników ochrony do nieruchomości bez obecności właściciela.

Pozwany wskazał również, że w ramach umowy numer (...) w przedmiocie monitoringu systemów alarmowych z dojazdem GI z dnia 13 kwietnia 2012 roku ubezpieczony zobowiązał się do podłączenia systemu monitorowania alarmów, co zostało wykonane, a powód w żaden sposób nie wskazuje, na czym miałyby polegać nieprawidłowe zachowanie ubezpieczonego i kiedy ono nastąpiło.

Nadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że pozwany wydał decyzję odmawiającą wypłaty odszkodowania w dniu 28 lipca 2014 roku, a zatem termin przedawnienia minął z dniem 28 lipca 2017 roku. Pozwany zakwestionował również dochodzone roszczenie co do wysokości wskazując, że powód nie przedstawił na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów, na marginesie wskazując, że z polisy wynika również franszyza redukcyjna w kwocie 1 000 złotych.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 04 lipca 2018 roku na wniosek powoda Sąd na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. i na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. zwrócił wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanych M. Ł. i K. Ł. (z uwagi na nieusunięcie braków formalnych wniosku i niewskazanie adresów zamieszkania tychże osób).

W odpowiedzi na pozew pozwany C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia i wskazując, że powództwo przeciwko pozwanemu zostało złożone nie wcześniej niż z chwilą złożenia wniosku o dopozwanie, którego rozstrzygnięcie nastąpiło w drodze postanowienia z dnia 04 lipca 2018 roku. Pozwany wskazał, że bezsporne jest, że szkoda miała miejsce w 2013 roku (a nie jak błędnie wskazano w pozwie w 2014 roku) oraz że w następstwie powiadomienia o roszczeniu, pozwany C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. pismem z dnia 26 listopada 2013 roku odmówił wypłaty odszkodowania. Następnie pismem z dnia 28 lipca 2014 roku powód wysłał do pozwanego wezwanie do zapłaty, w następstwie którego pismem z dnia 11 września 2014 roku pozwany C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. ponownie odmówił wypłaty świadczenia. Powyższe zaś oznacza, że roszczenie powoda uległoby przedawnieniu z dniem 12 września 2017 roku. Jednocześnie pozwany wskazał, że niezależnie od powyższego sam poszkodowany Powiat (...) zgłosił pozwanemu szkodę, a pozwany dnia 01 kwietnia 2014 roku wydał decyzję odmawiającą wypłaty odszkodowania.

Pozwany C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. wskazał również, że pozwanego i Agencję Ochrony Mienia i Osób (...) spółkę cywilną łączyła umowa ubezpieczenia numer (...) potwierdzona polisą serii 35, która przewidywała franszyzę redukcyjną w wysokości 20%, jednak nie mniej niż 5 000 złotych, co oznaczałoby, że maksymalna kwota odpowiedzialności za przedmiotową szkodę nie mogłaby przekroczyć 17 120,36 złotych, przy czym nie została przez powoda udowodniona.

Pozwany wskazał również, że podstawą odpowiedzialności ubezpieczonego wobec Powiatu (...) jest art. 471 k.c., przy czym powód nie wykazał, że umowa była przez agencję ochrony wykonywana w sposób nienależyty, o czym nie przesądza fakt zaistnienia włamania. Nadto z treści umowy wynika, że lokalny system sygnalizacji alarmowej stanowił własność zleceniodawcy, który zabezpiecza jego serwis i odpowiada za sprawność techniczną, zaś zleceniobiorca jest zwolniony od odpowiedzialności za chronione mienie w przypadku niesprawnego funkcjonowania tego systemu. Tymczasem ubezpieczony podłączył system, prowadził monitoring sygnałów i monitorowanie sygnałów płynących z systemu oraz poinformował zleceniodawcę o uszkodzeniu systemu. Informacja o tym uszkodzeniu pojawiła się w dniu 09 sierpnia 2013 roku i w tym dniu wizyta na obiekcie nie stwierdziła wystąpienia kradzieży, co oznacza, że dokonano jej po dniu 09 sierpnia 2013 roku, a ochrona ubezpieczeniowa pozwanego trwała do dnia 07 sierpnia 2013 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 kwietnia 2012 roku pomiędzy Powiatem (...) a M. Ł. i K. Ł. prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Agencję Ochrony Mienia i Osób (...) została zawarta umowa o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI.

Na podstawie tej umowy M. Ł. i K. Ł. zobowiązali się przyjąć do ochrony przez całą dobę obiekt położony w C. przy ulicy (...) poprzez podłączenie lokalnego systemu sygnalizacji alarmowej w chronionym obiekcie do zbiorowego elektronicznego (...) oraz poprzez zapewnienie gotowości do interwencji oraz niezwłocznego podjęcia interwencji przez zmotoryzowany patrol interwencyjny na sygnały pochodzące z (...).

Lokalny system sygnalizacji alarmowej w chronionym obiekcie stanowił własność Powiatu (...), który zabezpieczał jego serwis i był odpowiedzialny za jego sprawność techniczną (§ 2 umowy).

M. Ł. i K. Ł. zobowiązani byli do prowadzenia monitorowania sygnałów informacji wysyłanych z systemu alarmowego w chronionym obiekcie, zapewnienia pozostawania w gotowości do interwencji patrolu interwencyjnego, który w przypadku otrzymania informacji z systemu alarmowego w chronionym obiekcie podjąć miał natychmiast czynne działania ochronne obiektu, z którego nadszedł sygnał alarmowy.

Zgodnie z § 3 ust. 2 umowy w razie uzyskania informacji o uszkodzeniu linii przekazu sygnału alarmowego lub lokalnego systemu sygnalizacji alarmowej, zleceniobiorca zawiadomić miał Powiat (...) o zaistniałym zdarzeniu i objąć chroniony obiekt doraźnym dozorem do czasu przyjazdu zleceniodawcy. Osoba upoważniona ze strony zleceniodawcy była zaś zobowiązana do stawienia się w chronionym obiekcie od powiadomienia w czasie nie dłuższym niż jedna godzina, dalsze decyzje w sprawie ochrony należały także do zleceniodawcy.

Do obowiązków zleceniodawcy Powiatu (...) należało natomiast (§ 4 umowy) m. in. utrzymywanie lokalnego systemu sygnalizacji alarmowej w pełnej sprawności poprzez okresową konserwację oraz zapewnienie zabezpieczenia systemu przed możliwością jego uszkodzenia, zmodyfikowania lub innego naruszenia systemu i przed dostępem osób nieuprawnionych.

Osobą upoważnioną ze strony zleceniodawcy do odwoływania alarmów i kontaktów ze zleceniobiorcą była A. L..

umowa o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI – k. 14-16 akt, karta abonenta – w aktach szkody – k. 32 akt

C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. udzielał M. Ł. i K. Ł. prowadzącym działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Agencja Ochrony Mienia i Osób (...) ochrony w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w okresie od dnia 08 sierpnia 2012 roku do dnia 07 sierpnia 2013 roku.

W umowie potwierdzonej polisą numer (...) przewidziano franszyzę redukcyjną w wysokości 50%, nie mniej niż 5 000 złotych.

polisa – k. 115-116 akt, aneks numer (...) – k. 117 akt

(...) spółka akcyjna z siedzibą w S. udzielał M. Ł. i K. Ł. prowadzącym działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Agencja Ochrony Mienia i Osób (...) ochrony w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w okresie od dnia 08 sierpnia 2013 roku do dnia 07 sierpnia 2014 roku.

W umowie potwierdzonej polisą numer (...) przewidziano franszyzę redukcyjną w kwocie 1 000 złotych.

polisa – w aktach szkody – k. 32 akt

(...) spółkę akcyjną V. (...) z siedzibą w W. oraz Powiat (...) łączyła umowa dobrowolnego ubezpieczenia mienia.

niesporne

W dniu 09 sierpnia 2013 roku stwierdzono awarię systemu alarmowego w ochranianym obiekcie w C. przy ulicy (...) i niezwłocznie zawiadomiono o tym poważnioną przez Powiat (...) osobę – A. L..

Dopiero kilka dni później doszło do spotkania A. L. z instalatorem systemu monitoringu i wówczas okazało się, że miała miejsce kradzież miedzianych elementów instalacji centralnego ogrzewania.

zeznania świadka A. L. – protokół rozprawy z dnia 28 grudnia 2018 roku przed Sądem Rejonowym w Toruniu – k. 173 akt, zapis obrazu i dźwięku rozprawy z dnia 28 grudnia 2018 roku przed Sądem Rejonowym w Toruniu – k. 185 akt

W związku z zaistniałą szkodą Powiat (...) wystąpił do (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o wypłatę odszkodowania.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (numer szkody 2013-36- (...)), decyzją z dnia 04 marca 2014 roku (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wypłacił Powiatowi (...) odszkodowanie w kwocie 22 120,36 złotych.

niesporne, a nadto: decyzja – k. 7 akt, potwierdzenie przelewu – k. 6 akt, protokół likwidacji szkody – k. 17-19 akt, kosztorys – k. 46-47 akt

W związku z zaistniałą szkodą Powiat (...) wystąpił także do C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. o wypłatę odszkodowania.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (numer szkody (...)), decyzją z dnia 01 kwietnia 2014 roku C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. odmówił Powiatowi (...) wypłaty odszkodowania wskazując, że szkoda została naprawiona poprzez wypłatę odszkodowania przez ubezpieczyciela poszkodowanego – (...) spółkę akcyjną V. (...) z siedzibą w W..

decyzja – k. 122 akt

W związku z zaistniałą szkodą Powiat (...) wystąpił także do (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. o wypłatę odszkodowania.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (numer szkody (...)), decyzją z dnia 28 lipca 2014 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. odmówił Powiatowi (...) wypłaty odszkodowania wskazując m. in. że brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego.

zgłoszenie szkody – w aktach szkody – k. 32 akt, decyzja – w aktach szkody – k. 32 akt

(...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. pismem z dnia 28 lipca 2014 roku wezwał C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. do zapłaty kwoty 22 120,36 złotych tytułem roszczenia regresowego.

Decyzją z dnia 11 września 2014 roku C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. odmówił przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania za szkodę polegającą na kradzieży z włamaniem w okresie od dnia 31 lipca 2013 roku do dnia

13 sierpnia 2013 roku do pustostanu po byłym Szpitalu (...) w C. z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z M. Ł. i K. Ł. prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Agencją Ochrony Mienia i Osób (...) potwierdzonej polisa numer (...) wskazując, że brak jest dokumentów potwierdzających konkretną datę szkody, a w szczególności, że do szkody doszło w okresie od dnia 31 lipca 2013 roku do dnia 07 sierpnia 2013 roku, tj. w okresie, do którego obowiązywała umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą numer (...).

wezwanie do zapłaty – k. 123 akt, decyzja – k. 124 akt

(...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. pismem z dnia 18 maja 2016 roku oraz z dnia 08 czerwca 2016 roku wezwał (...) spółkę akcyjną z siedzibą w S. do zapłaty kwoty 22 120,36 złotych tytułem roszczenia regresowego.

Decyzją z dnia 30 czerwca 2016 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. odmówił przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania za szkodę polegającą na kradzieży z włamaniem w okresie od dnia 31 lipca 2013 roku do dnia 13 sierpnia 2013 roku do pustostanu po byłym Szpitalu (...) w C. z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z M. Ł. i K. Ł. prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Agencją Ochrony Mienia i Osób (...) potwierdzonej polisa numer (...) wskazując, że brak jest dokumentów potwierdzających konkretną datę szkody, a w szczególności, że do szkody doszło w okresie od dnia 08 sierpnia 2013 roku do dnia 07 sierpnia 2014 roku, tj. w okresie, do którego obowiązywała umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą numer (...).

wezwanie do zapłaty – w aktach szkody – k. 32 akt, decyzja – w aktach szkody – k. 32 akt, ostateczne przedprocesowe wezwanie do zapłaty – k. 20 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w tej części, w której pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także powyższe dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, w tym znajdujące się w aktach szkód, których prawdziwość nie była przez nie kwestionowana i które nie budziły wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Sąd nie oparł się natomiast na notatkach służbowych (k. 8-10 akt) w zakresie, w jakim stanowiły one dowód nienależytego wykonania zobowiązania przez M. Ł. i K. Ł. prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Agencja Ochrony Mienia i Osób (...), a wynikającego z umowy o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI z dnia 13 kwietnia 2012 roku, albowiem jako dokumenty prywatne stanowiły one jedynie dowód, że osoba, która je podpisała złożyła wskazanej tam treści oświadczenie, nie korzystając z domniemania zgodności tych oświadczeń z rzeczywistym stanem rzeczy. Nadto ich uwzględnienie naruszałoby zasadę bezpośredniości, tym bardziej, że autor jednej z tych notatek – A. L. była przesłuchiwana w sprawie jako świadek i potwierdziła jedynie okoliczność, że do spotkania z instalatorem systemu monitoringu doszło po kolejnym ustaleniu terminu spotkania. Z powyższych względów dowodu na okoliczność nienależytego wykonania zobowiązania przez M. Ł. i K. Ł. prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Agencja Ochrony Mienia i Osób (...), a wynikającego z umowy o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI z dnia 13 kwietnia 2012 roku nie mogła stanowić także korespondencja mailowa z dnia 28 stycznia 2014 roku sporządzona przez A. J. (znajdująca się w aktach szkody pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S.), w której wskazała ona, że „doszło do zaniedbania instalatora Z. U. polegającego na zapomnieniu o niewykonaniu zlecenia naprawy, a także zabrakło powtórnej informacji ze strony (...) o niesprawności systemu alarmowego – było to spowodowane błędem dyspozytora J. S., który zamknął alarm, tzn. obsłużył w systemie monitorującym, co oznaczało wyłączenie przypominających alarmów o awarii systemu”, okoliczności te nie tylko nie zostały podniesione przez powoda, ale nie znalazły potwierdzenia w żadnym innym dowodzie przeprowadzonym w sprawie, a powód – reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie przejawiał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w tym zakresie.

Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych i istotnych okoliczności.

Odnosząc się do zeznań świadka A. L., to jakkolwiek uznając je za wiarygodne, nie były one kluczowe dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie – świadek zeznawała bowiem lakonicznie, nie pamiętała szczegółów przedmiotowego zdarzenia, w tym daty zaistnienia szkody, pamiętała jedynie, że umówiła się z instalatorem systemu alarmowego, aczkolwiek osoba ta nie dotarła na umówione spotkanie, przy czym świadek nie pamiętała, kiedy to miało miejsce. Sąd uwzględnił jej zeznania w zakresie, w jakim wskazywała, że w budynku po byłym Szpitalu (...) w C. była raz w miesiącu w celu spisania stanu liczników, aczkolwiek nie dokonywała ona w tym czasie oględzin budynku oraz że była przy oględzinach wykonywanych przez Policję po stwierdzeniu kradzieży. Sąd miał również na uwadze, że świadek zeznała, że z uwagi na uruchamianie się alarmu, przekazała klucze do obiektu agencji ochrony, której pracownicy mogli sami wejść na teren obiektu, bez czekania na jej przyjazd.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 15 maja 2019 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia przyczyn niedziałania systemu alarmowego w dacie szkody, mając na uwadze, że powód nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, na podstawie którego biegły sądowy mógłby dokonać badania tego systemu, jak również, że okoliczność niedziałania systemu alarmowego nie była w sprawie sporna, zaś tego przyczyna – pozostawała bez znaczenia w kontekście roszczenia opartego na nienależytym wykonaniu zobowiązania – jak wskazał powód – wynikającego z umowy z dnia 13 kwietnia 2012 roku o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. oraz od pozwanego C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. kwoty 22 120,36 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, swoje roszczenie wywodząc z treści art. 828 § 1 k.c. kształtującego odpowiedzialność regresową osoby odpowiedzialnej za szkodę w stosunku do ubezpieczyciela, który naprawił szkodę wypłacając należne odszkodowanie.

Zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego (tu: Powiatu (...)) przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń (tu: (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W.) do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Powyższy przepis reguluje instytucję regresu ubezpieczeniowego, tj. uprawnienia zakładu ubezpieczeń do dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę poniesioną przez ubezpieczającego. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu z chwilą wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń nabywa w stosunku do osoby trzeciej dokładnie takie samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu. Wskutek bowiem wstąpienia zakładu ubezpieczeń w prawa ubezpieczającego nie może ulec zmianie sytuacja prawna sprawcy szkody. Przy czym, jeżeli osoba odpowiedzialna za szkodę, tj. sprawca, była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej na zakład ubezpieczeń przechodzi roszczenie ubezpieczającego w stosunku do zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody (M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia, Komentarz, Warszawa 2004, s. 259-263).

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. kwestionował swoją odpowiedzialność za zaistniałą szkodę co do zasady wskazując, że z przedłożonej dokumentacji nie wynika, kiedy doszło do wystąpienia szkody, zaś okres, w jakim mogło dojść do włamania może przypadać na czas trwania polisy (...) spółki akcyjnej z siedzibą w P. – drugiego z pozwanych. Nadto pozwany wskazał, że w ramach umowy w przedmiocie monitoringu systemów alarmowych z dojazdem GI z dnia 13 kwietnia 2012 roku ubezpieczony zobowiązał się do podłączenia systemu monitorowania alarmów, co zostało wykonane, a powód w żaden sposób nie wskazał, na czym miałyby polegać nieprawidłowe zachowanie ubezpieczonego i kiedy ono nastąpiło. Nadto, pozwany podniósł

zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że pozwany wydał decyzję odmawiającą wypłaty odszkodowania w dniu 28 lipca 2014 roku, a zatem termin przedawnienia minął z dniem 28 lipca 2017 roku. Pozwany zakwestionował również dochodzone roszczenie co do wysokości wskazując, że powód nie przedstawił na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów, na marginesie wskazując, że z polisy wynika również franszyza redukcyjna w kwocie 1 000 złotych.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. również podniósł zarzut przedawnienia roszczenia i wskazał, że powództwo przeciwko pozwanemu zostało złożone nie wcześniej niż z chwilą złożenia wniosku o dopozwanie, którego rozstrzygnięcie nastąpiło w drodze postanowienia z dnia 04 lipca 2018 roku. Pozwany wskazał, że pismem z dnia 11 września 2014 roku odmówił wypłaty świadczenia. Powyższe zaś oznacza, że roszczenie powoda uległoby przedawnieniu z dniem 12 września 2017 roku. Jednocześnie pozwany wskazał, że niezależnie od powyższego sam poszkodowany Powiat (...) zgłosił pozwanemu szkodę, a pozwany dnia 01 kwietnia 2014 roku wydał decyzję odmawiającą wypłaty odszkodowania.

Pozwany C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. wskazał również, że pozwanego i Agencję Ochrony Mienia i Osób (...) spółkę cywilną łączyła umowa ubezpieczenia numer (...) potwierdzona polisą serii 35, która przewidywała franszyzę redukcyjną w wysokości 20%, jednak nie mniej niż 5 000 złotych, co oznaczałoby, że maksymalna kwota odpowiedzialności za przedmiotową szkodę nie mogłaby przekroczyć 17 120,36 złotych, przy czym nie została przez powoda udowodniona.

Pozwany podniósł także, że podstawą odpowiedzialności ubezpieczonego wobec Powiatu (...) jest art. 471 k.c., przy czym powód nie wykazał, że umowa była przez agencję ochrony wykonywana w sposób nienależyty, o czym nie przesądza fakt zaistnienia włamania. Nadto z treści umowy wynika, że lokalny system sygnalizacji alarmowej stanowi własność zleceniodawcy, który zabezpiecza jego serwis i odpowiada za sprawność techniczną, zaś zleceniobiorca jest zwolniony od odpowiedzialności za chronione mienie w przypadku niesprawnego funkcjonowania tego systemu. Tymczasem ubezpieczony podłączył system, prowadził monitoring sygnałów i monitorowanie sygnałów płynących z systemu oraz poinformował zleceniodawcę o uszkodzeniu systemu. Informacja o tym uszkodzeniu pojawiła się w dniu 09 sierpnia 2013 roku i w tym dniu wizyta na obiekcie nie stwierdziła wystąpienia kradzieży, co oznacza, że dokonano jej po dniu 09 sierpnia 2013 roku, a ochrona ubezpieczeniowa pozwanego trwała do dnia 07 sierpnia 2013 roku.

Poza sporem pozostawało, że powoda oraz poszkodowanego Powiat (...) łączyła umowa ubezpieczenia mienia i w oparciu o tę umowę powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 22 120,36 złotych za szkodę wynikającą z kradzieży miedzianej instalacji centralnego ogrzewania z pustostanu po byłym Szpitalu (...) przy ulicy (...) w C.. Niesporne było również, że w okresie spornym, tj. od dnia 31 lipca 2014 roku do dnia 13 sierpnia 2014 roku, na podstawie zawartej w dniu 13 kwietnia 2012 roku umowy M. Ł. i K. Ł. świadczyli usługi monitorowania przedmiotowego obiektu poprzez podłączenie lokalnego systemu sygnalizacji alarmowej w chronionym obiekcie do zbiorowego elektronicznego systemu monitorowania alarmów oraz poprzez zapewnienie gotowości do interwencji oraz niezwłocznego podjęcia interwencji przez zmotoryzowany patrol interwencyjny na sygnały pochodzące z (...). Wreszcie poza sporem było, że pozwany C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. udzielał M. Ł. i K. Ł. prowadzącym działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Agencja Ochrony Mienia i Osób (...) ochrony w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w okresie od dnia 08 sierpnia 2012 roku do dnia 07 sierpnia 2013 roku, zaś w późniejszym okresie, tj. od dnia 08 sierpnia 2013 roku do dnia 07 sierpnia 2014 roku – czynił to pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S..

Kwestią sporną było więc ustalenie, kiedy zaistniało przedmiotowe zdarzenie i czy spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności kontraktowej ubezpieczonych M. Ł. i K. Ł. prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Agencja Ochrony Mienia i Osób (...), a także, czy roszczenie powoda jest przedawnione.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie tego przepisu jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub

zaniechaniem dłużnika. Jest to więc roszczenie mające na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika aktualizuje się jednakże tylko w przypadku spełnienia jej podstawowych przesłanek tj. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, powstania po stronie wierzyciela szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, istnienia związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą oraz stwierdzenia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada. Podkreślić przy tym należy, iż ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek spoczywa na wierzycielu (tu – na powodzie). Dłużnik ponosi odpowiedzialność dopiero wtedy, gdy wierzyciel udowodni, iż na skutek nienależytego wykonania umowy poniósł szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 281/04).

Jak wynikało z przedłożonej przez powoda umowy z dnia 13 kwietnia 2012 roku łączącej poszkodowanego Powiat (...) oraz M. Ł. i K. Ł. prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Agencja Ochrony Mienia i Osób (...) o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI, M. Ł. i K. Ł. zobowiązani byli do świadczenia usług monitorowania przedmiotowego obiektu poprzez podłączenie lokalnego systemu sygnalizacji alarmowej w chronionym obiekcie do zbiorowego elektronicznego systemu monitorowania alarmów oraz poprzez zapewnienie gotowości do interwencji oraz niezwłocznego podjęcia interwencji przez zmotoryzowany patrol interwencyjny na sygnały pochodzące z (...). W razie natomiast uzyskania informacji o uszkodzeniu linii przekazu sygnału alarmowego lub lokalnego systemu sygnalizacji alarmowej, zleceniobiorca zawiadomić miał Powiat (...) o zaistniałym zdarzeniu i objąć chroniony obiekt doraźnym dozorem do czasu przyjazdu zleceniodawcy. Osoba upoważniona ze strony zleceniodawcy była zobowiązana do stawienia się w chronionym obiekcie od powiadomienia w czasie nie dłuższym niż jedna godzina, dalsze decyzje w sprawie ochrony należały do zleceniodawcy. Jednocześnie jak wynikało z ustalonego stanu faktycznego, w dniu 09 sierpnia 2013 roku stwierdzono awarię systemu alarmowego w ochranianym obiekcie i niezwłocznie zawiadomiono o tym upoważnioną przez Powiat (...) osobę – świadka A. L., przy czym dopiero w dniu 13 sierpnia 2013 roku doszło ostatecznie do spotkania świadka z instalatorem systemu alarmowego i wówczas okazało się, że miała miejsce kradzież miedzianych elementów instalacji centralnego ogrzewania.

W ocenie Sądu zaoferowany w sprawie przez powoda, na którym spoczywał zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar dowodu, materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że doszło do nienależytego wykonania przez M. Ł. i K. Ł. zobowiązania wynikającego z powołanej przez powoda umowy o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI z dnia 13 kwietnia 2012 roku. Co więcej, sam powód nie wskazał nawet, na czym miałyby polegać owo nienależyte wykonywanie usług monitoringu, przy czym nie budzi wątpliwości, że była to umowa o świadczenie usług, która jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Z kolei należyłą staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat treści art. 355 k.c. W odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyłą staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Miernik należytej staranności ma charakter obiektywny (abstrakcyjny). Oznacza to w konsekwencji, że zachowanie zleceniobiorcy ocenia się nie z perspektywy jego indywidualnych cech i właściwości, lecz wyłącznie przy uwzględnieniu specyficznych cech danego rodzaju stosunku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 roku, sygn. akt III CZP 33/70). Jednakże zarzut naruszenia przepisu art. 355 § 2 k.c. może być podnoszony dopiero wówczas, gdy doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania przez dłużnika obowiązków kontraktowych wynikających z umowy. Oznacza to, że powinien pojawić się przede wszystkim stan niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania obciążającego dłużnika i

wynikającego z umowy, a dopiero wówczas można by dokonywać oceny tego stanu przy konstruowaniu odpowiedniego wzorca staranności dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2002 roku, sygn. akt II CKN 1067/00).

Tymczasem nie było wątpliwości, że M. Ł. i K. Ł. prowadzili monitoring systemu czujników ruchu zainstalowanych w spornym obiekcie i niezwłocznie po stwierdzeniu jego awarii w dniu 09 sierpnia 2013 roku zawiadomili o tym poszkodowanego, co przesądza o tym, że zobowiązanie wynikające z umowy z dnia 13 kwietnia 2012 roku o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI zostało przez nich wykonane i to w sposób prawidłowy. Nie znalazła natomiast żadnego potwierdzenia informacja zawarta w wiadomości mailowej z dnia 28 stycznia 2014 roku sporządzona przez A. J., że doszło do zaniedbania instalatora Z. U. polegającego na zapomnieniu o niewykonaniu zlecenia naprawy, a także zabrakło powtórnej informacji ze strony (...) o niesprawności systemu alarmowego, co było spowodowane błędem dyspozytora J. S., który zamknął alarm, tzn. obsłużył w systemie monitorującym, co oznaczało wyłączenie przypominających alarmów o awarii systemu. Okoliczności tych powodów jednakże ani nie podnosił, ani nie przedstawił jakichkolwiek dowodów pozwalających na stwierdzenie, że w ogóle takie okoliczności zaistniały.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że w aktach szkody znajduje się również oświadczenie K. Ł. z dnia 26 października 2013 roku złożone w imieniu T. Agencji Ochrony Osób i Mienia, z którego wynika, że do szkody w postaci kradzieży elementów centralnego ogrzewania w Szpitalu (...) w C. przy ulicy (...) „doszło w wyniku braku natychmiastowej naprawy uszkodzonego systemu alarmowego podlegającego dwuletniej gwarancji, do której zgodnie z umową zobowiązany był T.”, przy czym powód swojego roszczenia nie wywodził z nienależytego wykonania umowy związanej z instalacją systemu alarmowego, a wyraźnie wskazywał, że źródłem roszczenia jest nienależyte wykonanie umowy z dnia 13 kwietnia 2012 roku o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI i w tym zakresie Sąd był związany podstawą faktyczną żądania.

Jednocześnie wskazać należy, że pomiędzy powyższymi oświadczeniami zachodzi tak daleka niespójność, że na ich podstawie nie sposób ustalić, na czym polegać miało nienależyte wykonanie umowy i jakiej umowy ono miałyby dotyczyć.

Wreszcie wskazać należy, że powód nie wykazał jakimkolwiek dowodem, że do nienależytego wykonania zobowiązania z umowy z dnia 13 kwietnia 2012 roku o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI miałyby dochodzić w całym spornym okresie tj. od dnia 31 lipca 2013 roku do dnia 13 sierpnia 2013 roku, to jest do dnia stwierdzenia szkody, przyjęcie tego okresu uznać więc należało za całkowicie dowolne, tym bardziej, że awarię systemu alarmowego stwierdzono w dniu 09 sierpnia 2013 roku, co pozwala na domniemanie (faktyczne), że w okresie poprzedzającym ten dzień system czujników ruchu działał prawidłowo i nie zarejestrował jakiegokolwiek ruchu na chronionym obiekcie, nie sposób więc przyjąć, że w tym okresie mogło dojść do włamania na teren obiektu i kradzieży elementów instalacji centralnego ogrzewania. W ocenie Sądu możliwość taka zaś istniała w okresie od stwierdzenia niesprawności systemu alarmowego w dniu 09 sierpnia 2013 roku do dnia stwierdzenia szkody, przy czym w żadnej mierze nie przesądza to nienależytem wykonaniu umowy o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI. Jak już wskazano powyżej, powód (poszkodowany) swoje roszczenie wywiódł z nienależytego wykonania umowy o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI. W ramach zaś tej umowy nie mieściła się naprawa systemu alarmowego, wręcz przeciwnie zgodnie z umową z dnia 12 kwietnia 2013 roku o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI, do obowiązków zleceniodawcy Powiatu (...) należało (§ 4 umowy) m. in. utrzymywanie lokalnego systemu sygnalizacji alarmowej w pełnej sprawności poprzez okresową konserwację oraz zapewnienie zabezpieczenia systemu przed możliwością jego uszkodzenia, zmodyfikowania lub innego naruszenia systemu i przed dostępem osób nieuprawnionych. Jednocześnie na marginesie wskazać należy, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej M. Ł. i K. Ł. zawarta z pozwanym (...) spółką akcyjną z siedzibą w S. – jak wynika z treści polisy numer (...) w zakresie ubezpieczenia OC z tytułu prowadzonej działalności obejmowała odpowiedzialność cywilną za szkody na osobie lub w mieniu wyrządzone poszkodowanym jedynie w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie, tj. ochrona fizyczna mienia i osób również podczas wszelkiego rodzaju imprez masowych, plenerowych, sportowych, itp., monitoring systemów alarmowych, ochrona osób prywatnych i ich mienia, ochrona samochodów prywatnych i flot służbowych. Brak jest więc objęcia przedmiotowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej za szkody na osobie

lub w mieniu wyrządzone poszkodowanemu w związku z prowadzeniem działalności polegającej na instalowaniu systemów do monitoringu, tego typu działalność nie została bowiem wskazana w polisie.

Powód nie zdołał również wykazać swojego roszczenia co do wysokości, dla ustalenia bowiem wysokości doznanej szkody, w sytuacji jej kwestionowania przez pozwanych, nie było wystarczające przedłożenie kosztorysów sporządzonych przez poszkodowanego Powiat (...). Ustalenie wysokości szkody w niniejszej sprawie wymagało w ocenie Sądu wiadomości specjalnych, przy czym powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika zaniechał w tym zakresie jakiegokolwiek dalszej inicjatywy dowodowej i to mimo oświadczenia pozwanego o kwestionowaniu przedmiotowego kosztorysu w całości.

Odnosząc się natomiast do zarzutu przedawnienia roszczenia, to wskazać należy, że stosownie do treści art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zaś zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. W przypadku objęcia roszczenia tytułem wykonawczym skutek ten przejawia się w utracie przez wierzyciela uprawnienia do korzystania z pomocy przymusu państwowego dla wyegzekwowania roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. § 3 tego przepisu precyzuje jednak, iż w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania.

Termin przedawnienia przewidziany w § 1 powyższego przepisu mający charakter ogólny nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie (bo dotyczy roszczeń między stronami umowy ubezpieczenia), tym bardziej, że w sprawie niniejszej mamy do czynienia z ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej za szkodę związaną z prowadzoną przez M. Ł. i K. Ł. działalnością gospodarczą, a mającą wynikać z nienależytego, zdaniem powoda, wykonania przez nich zobowiązania z umowy z dnia 13 kwietnia 2012 roku o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI. W takiej zaś sytuacji zgodnie z brzmieniem § 3 tego przepisu roszczenie poszkodowanego (Powiatu (...)) lub jego następcy prawnego – powoda) do ubezpieczyciela (pозwanych) o odszkodowanie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Powyższe zaś oznacza, że w przedmiotowej sprawie termin przedawnienia roszczenia wprawdzie wynosi 3 lata, ale jego postawę stanowi przepis art. 118 k.c. (stosownie do treści art. 751 k.c. dwuletni termin przedawnienia w przypadku umów o świadczenie usług dotyczy jedynie wskazanych w tym przepisie roszczeń).

Zgodnie zaś z powszechnie aprobowanym poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985 roku (sygn. akt III CRN 148/85) roszczenia regresowe zakładu ubezpieczeń ulegają przedawnieniu (art. 117 k.c.) w takich warunkach, w których przedawnia się nabyte przezeń roszczenie ubezpieczającego do osoby trzeciej odpowiedzialnej za szkodę w ubezpieczonym mieniu (art. 828 § 1 k.c.). Ubezpieczyciel zatem wstępując w miejsce ubezpieczającego (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.) nabywa do osoby trzeciej roszczenie z takim ograniczonym terminem przedawnienia, jaki po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął, pozostawał ubezpieczającemu na dzień zapłaty odszkodowania do dochodzenia od tej osoby wynagrodzenia wyrządzonej mu szkody.

Skoro zatem wywołujące szkodę zdarzenie w postaci nienależytego wykonania umowy o monitoring systemów alarmowych z dojazdem GI miało mieć miejsce w okresie od dnia 31 lipca 2013 roku do dnia 13 sierpnia 2013 roku, trzyletni termin przedawnienia roszczenia poszkodowanego przeciwko sprawcy (i jego ubezpieczycielowi) upłynąłby z dniem 13 sierpnia 2016 roku. Jednocześnie Sąd zważył, że poszkodowany Powiat (...) wystąpił o wypłatę odszkodowania do swojego ubezpieczyciela, który w dniu 04 marca 2014 roku wypłacił mu stosowne odszkodowanie i jednocześnie bieg terminu przedawnienia roszczenia został przez poszkodowanego przerwany wystąpieniem o odszkodowanie i rozpoczął swój bieg na nowo od dnia 01 kwietnia 2014 roku – w stosunku do C. (...) Towarzystwo

(...) z siedzibą w P. (w tym dniu ubezpieczyciel odmówił Powiatowi (...) wypłaty odszkodowania) oraz od dnia 28 lipca 2014 roku – w stosunku do (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. (w tym dniu ubezpieczyciel odmówił Powiatowi (...) wypłaty odszkodowania).

Zgodnie natomiast z § 4 art. 819 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do zakładu ubezpieczeń przerywa się także przez zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie zakładu ubezpieczeń o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 08 marca 2012 roku (sygn. akt V CSK 165/11) artykuł 819 § 4 k.c. ma zastosowanie także w stosunku do biegu terminu przedawnienia wskazanego w art. 819 § 3 k.c. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 lipca 2016 roku (sygn. akt I ACa 50/16), że na gruncie art. 819 § 4 k.c. (jest to bowiem przepis szczególnych w stosunku do art. 125 k.c.) ponowienie wezwania do zapłaty, nawet w zakresie tych samych roszczeń, co do których ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego już się wypowiedział, rodzi skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia.

W niniejszej sprawie powód jako następca prawny poszkodowanego przed terminem przedawnienia (przypadającym w stosunku do obu pozwanych na 2017 rok) wystąpił z żądaniem wypłaty odszkodowania do pozwanego C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. i pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S., którzy decyzję w przedmiocie odmowy przyjęcia odpowiedzialności wydali odpowiednio w dniu 11 września 2014 roku i w dniu 30 czerwca 2016 roku. Od tych dat ponowienie rozpoczął swój bieg trzyletni termin przedawnienia, co oznacza, że roszczenie powoda w chwili wytoczenia powództwa przeciwko pozwanemu (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. (tj. z dniem 26 kwietnia 2017 roku) nie było przedawnione. Natomiast w przypadku pozwanego C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. wytoczenie powództwa w stosunku do tego pozwanego nastąpiło z dniem 03 kwietnia 2018 roku (dzień złożenia przez powoda wniosku o dopozwanie), a to oznacza, że w tym dniu roszczenie powoda w stosunku do tego pozwanego było przedawnione (termin upłynął bowiem z dniem 11 września 2017 roku), a zatem wobec tego pozwanego również i z tych przyczyn powództwo podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 6 k.c. a contrario Sąd w punkcie pierwszym wyroku powództwo wobec obu pozwanych oddalił.

O kosztach procesu w punkcie drugim i trzecim wyroku Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 3 617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Kosztami procesu w pozostałym zakresie obciążając nimi powoda Sąd uznał jej za uiszczone (punkt czwarty wyroku).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 27 maja 2019 roku